

# Z czułością o świecie

W Galerii Fotografii im. Eugeniusza Hanemana można oglądać 54. Doroczną Wystawę Fotografii Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. To przegląd dokonań członków towarzystwa i okazja do nagrodzenia autorów najlepszych zdjęć.

Do ŁTF należą fotograficy o różnych zainteresowaniach, z różnymi umiejętnościami i o różnej wrażliwości. Z pewnością nie można mówić o spójnej „łódzkiej szkole fotografii”.

Jedni zajmują się fotoreportażem, drudzy portretują człowieka, jeszcze inni – pejzaż. Bywają też zdjęcia przyrody albo abstrakcyjne. Niektórzy preferują szlachetność fotografii czarno-białej, inni cenią kolor. Niewielu (przynajmniej spośród tych, których prace wybrano na wystawę) eksperymentuje z medium.

Wszystkie dzieła, które nagrodzono medalami i dyplomami, są bardzo ciekawe. Złoto przypadło **Witkowi Kurowskiemu** za cykl „Skała” – czarno-białe, surowe zdjęcia, na których z twardymi, chropowatymi skałami skonfrontowane jest miękkie i delikatne ludzkie ciało. Ale nie w całości – to byłby banał. Tutaj w ciemnoszare skalne szczeliny i nisze wkomponowane są białe ręce, plecy lub sama dłoń – jakby to dla nich właśnie powstały te nieszczelności. Kontrast i dopełnienie zarazem. Srebrny medal dostała **Marcela Paniak** za cykl „Jabłoń” – jakże słusznie! To moja ulubiona autorka spośród wszystkich reprezentowanych na pokazie. Świat jej fotografii pochodzi „z przeszłości”, wypełniony jest jakby mgiełką wspomnień, zadumy, a także niezwykłym spokojem. Ma swój „czarodziejski” klimat. W tym konkretnym cyklu autorka przygląda się prowincjonalnemu, uroczemu światu w bliskich ujęciach starego drewnianego domu z eleganckim stołem, szufladą, w której ktoś ukrył trzy wysuszone jabłka, i młodą mieszkanką w sukience sprzed lat.

Marcela Paniak pokazuje na wystawie jeszcze jedną, równie udaną i o tak samo intymnej atmosferze serię – tym razem czarno-białych fotokolaży pt. „Świat przestawiony”. Tutaj też jest blisko fotografowanych obiektów i patrzy na nie z czułością.

Brązowy medal zdobył **Mariusz Nowicki**. Za jedno zdjęcie – pt. „Sznurówka”. W białej, aseptycznej przestrzeni widać tylko obute nogi stojących w grupce młodych ludzi. Jednej z dziewczyn but się rozwiązał i luźna sznurówka sływa czarną linią na nieskalaną biel. Ciekawy motyw, bardzo dobry kadr. Jest jeszcze jedno nienagrodzone zdjęcie tego autora o zbliżonej tematyce i podobnym sposobie fotografowania. Biała przestrzeń galerii, u góry widać fragment wiszącego obrazu, a spod jego krawędzi wystaje fragment sylwetki oglądającej kobiety. Zdaje się, że forma zdjęcia liczy się dla autora przede wszystkim – „obiekty” układa na płaszczyźnie jak malarz (dodajmy – w duszy konstruktywista) na płótnie. Brawo.

Dyplomy odebrali: **Szymon Lazaj** i **Cezary Pecold**. Lazaj w uabstrakcyjnym pejzażu z rzędem czarnych sylwet drzew eksperymentuje ze światłem, „mażąc” obraz jego smugami. Pecold pięknie portretuje piękną Aleksandrę wśród zieleni (w konwencji czarno-białej).

Spośród osób nienagrodzonych warto wymienić kilka nazwisk. **Michał Małkiewicz** to jeden z nielicznych „eksperymentatorów” – jego zdjęcia o brązowo-niebieskiej tonacji wyglądają jak zalane wodą. **Dobrawa Rutkowska** zrobiła wprost cudne zdjęcie dzieci i psa. **Piotr Pardus** jako jedyny pozwolił sobie na tak odważny eksperyment formalny: nakłada na siebie ten sam sfotografowany fragment rzeczywistości, a do tego przesuwając obraz względem poprzedniego, aż powstaje z tego abstrakcyjna kompozycja.

No i przede wszystkim **Paweł Buczek** – wspaniałe jest jego zdjęcie, na którym w czarnej przestrzeni leciutko połyskują jedynie zagięte linie nałożonych jedno na drugie krzesel.

Wystawa czynna do 20 stycznia 2014.

